GAZETA KRAKOWSKA

Nro 83.

z KRAKOWA dnia 17 PAŹDZIERNIKA 1827 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 8 Października.

JW. Jenerał-Porucznik, Adjutant J. C. M. Dymidow, przybył do tuteyszey Stolicy.

Wiadomo z licznych śladów historycznych, że w dawnieyszych wiekach, w wielu mieyscach na ziemi Polskiey, szczególniey zaś w Krakowskiem, Poznańskiem a nawet Mazowieckiem istniały winnice z których wino wytłaczano: lecz wielokrotnie przez napady Tatarów i pustoszące w owych wiekach woyny będąc niszczone, w końcu całkowicie zostały zaniedbane. Gdy skutkiem troskliwey staranności opiekuńczego Rządu żadna prawie gałęź przemysłu nie iest zaniedbana, nie przepomniano w wielu mieyscach kraiu i z prowadzonych z zagranicy latorośli winnych czynić doświadczeń, a założona w ogrodzie Rządowym Warszawskim na spadzistości wzgórza w otwartem mieyscu winniczka, chociaż dopiero od 2 lat są do niey sprowadzone z Francyi latorośle, tak obfity plon wydała, że z pozostałych od użycia gron, wytłoczony na probę moszcz 36 garcy przyniósł. Lubo zaś gatunek wina co do swey dobroci dopiero po zupełnem wyrobieniu około miesiąca Marca przyszłego roku da się ocenić, przecież przyiemność i dobroć moszczu, czyni nadzieię, że wino z niego będzie bardzo dobre.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez dwóch Kuponów białych.

Przedaiący żądaią	zł. 83	gr. 10
Kupuiący ofiaruią	— 82	— 20
Istotnie przedano	— 83	— —

W Warszawie dnia 8 Października 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 i pół do 13 i pół. — Pszenicy od 15 i pół do 19. — Jęczmienia od 13 do 14 i pół. — Owsa od 8 do 9. — Siana furę iednokonną od 15 do 22; parokonną od 26 do 39. — Słomy furę zwyczayną od 5 do 9.

Z Petersburga d. 10 Września. D. K.
(Z Gazety Senackiey.)

Naywyższy Manifest.

Z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy
i t. d. i t. d. i t. d.

Obwieszczamy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

W dniu 9tym Września, Nayukochańsza Nasza Małżonka, Naiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna, rozwiązaną została od ciąży, przez porodzenie Nam Syna, nazwanego Konst ntym.

To Cesarskiego Naszego Domu pomnożenie bierzemy za nowe okazanie błogosławieństwa Naywyższego, na Nas i na Cesarstwo Nasze zlewanego; i obwieszczaiąc o tem wiernym Naszym poddanym, zostaiemy przekonani, że wszyscy oni z Nami podniosą do Boga serdeczne modlitwy o szczęśliwe wzrastanie i doyrzewanie Nowonarodzonego.

Rozkazuiemy p sać i mianować we wszystkich sprawach, gdzie wypad ć będzie, tego Ukochanego Nam Syna, Nowonarodzonego Wielkiego Xiążęcia, Jego Cesarzewiczowską Mośc ą.

Dan w Petersburgu w dniu 9tym Września, roku od Narodzenia Chrystusowego Tysiąc ośmset dwudziestego siódmego, Panowania zaś Naszego wt rego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano tak:

MIKOŁAY.

Wiadomości od Korpusu oddzielnego Kauk zkiego.
(z Ruskiego Inwalida.)

Jenerał-Adjutant Sipiagin, przybywszy dnia 8go Sierpnia do Dżeła-Ogłu, na st nowisko ciężkiey artylleryi, wysłał partyie Kozaków do Humram, Amamłam i Karaklisu, ażeby przez to zabezpieczyć przeyście przez Bezobdał ciężkiey artylleryi. Dnia 12 Sierpnia artylleryia była iuż za Bezobdałem. Jenerał-Adjutant Sipiagin, zbliżywszy się do Sudagentu, dowiedział się, że droga tam wiodąca, zaiętą była przez nieprzyiaciela w liczbie 4 do 5 tysięcy iazdy i piechoty; a przeto rozłożywszy piechotę w korzystnem mieyscu, z iazdą ruszył na przód. Wówczas tłumy iazdy nieprzyiacielskiey rzuciły się na piechotę, lecz przyięte ogniem z dział rozsypały się, a potem ieszcze po kilkakroć robiły napad, również dla nich niepomyślny. Poczem Jenerał-Adjutant Sipiagin przybył do obozu Jenerała Porucznika Krasowskiego, bez żadney przeszkody. Nieprzyia iel, cofaiący się z Sudagentu, zatrzymał się w znaczney sile, wynoszącey do 4 tysięcy ludzi, pomiędzy górą Ałabez a obozem nad Dżengilem; dla tego Jenerał-Porucznik Krasowski ruszywszy z obozu, przeprawił s ę przez rzekę Abaron, z dwoma batalionami piechoty, 300 Kozakami i dwoma działami, i uderzył na nieprzyiaciela, zaymuiącego wygodne pod górami stanowisko. Nieprzyiaciel, nie widząc piechoty, dotrzymywał placu przed Kozakami; lecz za odsłonieniem iey, puścił się w ucieczkę, ścigany od Kozaków i przybyłey z Jenerałem-Adjutantem Sipiaginem, iazdy Tatararsko-Barczalińskiey. Nad wieczor oddział powró ił do obozu.

Jenerał-Porucznik Krasowski, dowiedziawszy się, że nieprzyiaciel zaczął bardzo ściśniać monaster Eczmiadziński, wzniesionemi tuż przy nim bateryami, i że go obległ, co potwierdziła dnia 16 z rana mocna kanonada, wyszed po wieczor tegoż dnia z obozu Dżengilsk ego z 4ma batalionami piechoty, 500 Kozak mi i 12 działami, a 1 g Sierpnia przybywszy na góry pomiędzy Aszta-

rakiem a Utazanem, postrzegł siły nieprzyiacielskie, pod dowództwem Abbas-Mirzy, zaymuiące oba brzegi Abaroni, a wynoszące przeszło 10 tysięcy piechoty i do 15 tysięcy iazdy. Główna bateria nieprzyiaciela wzniesiona była nad drogą do Eczmiadzina, przechodzącą pomiędzy wielkiemi kamieniami i skałami; piechota uszykowana była we trzy linie, przytykaiąc lewem skrzydłem do Abaroni, a prawem, przecinała drogę; iazda w wielkich massach zaymowała otaczaiące wzgórza.

Jenerał-Porucznik Krasowski chociaż widział całą trudność w przeyściu tą drogą, ze swoim oddziałem, składaiącym się z 3 tysięcy ludzi, lecz obawiaiąc się postradania Eczmiadzina, postanowił iść prosto na nieprzyiaciela. Szybkie poruszenie się kolumn i działanie artyllerii, przełamało nieprzyiaciela, który się oddalił z drogi z wielką stratą. Oddział i obozy, pomimo gwałtownego działania bateryy nieprzyiacielskich, przeszły do tego mieysca szczęśliwie, zakrywane naszą artylleryą; lecz kamieniste i przykre pochyłości drogi, iako też łamanie się wozów bagażowych, wstrzymywały posuwanie się daley. W tym czasie, nieprzyiaciel uderzył ze wszech stron, i wystrzałami z 22ch dział które miał z sobą, wiele zadawał szkody bagażom; znaczne gromady nieprzyiacielskiey iazdy i piechoty rzucały się z natarczywą zapalczywością, lecz zawsze były odpierane, działaniem naszey artyllerii i bagnetami, z wielką stratą.

Tym sposobem od godziny 7mey zrana do 4tey z południa trwała naykrwawsza bitwa.

O dwie wiorsty przed Eczmiadzinem, nieprzyiaciel na wszystkich punktach ieszcze raz był odparty niezachwianem meztwem officerów i żołnierzy, pomimo znużenia, pochodzącego z wielkiego upału, nie maiąc na całey przestrzeni od obozu do Eczmiadzinu, ani kropli wody, i od ciągłey walki z nieprzyiacielem, w dziesięcioro nas przewyższaiącym.

Szkody zadane nieprzyiacielowi działaniem naszey artylleryi, były niezmiernie wielkie; po wielu mieyscach, przed samemi naszemi bateryiami, pole okryte było trupami nieprzyiacielskiemi; woyska Jenerała-Porucznika Krasowskiego ciągle były tak blisko tłumów nieprzyiacielskich, że ku końcowi bitwy ani iednego nie zostało naboiu kartaczowego.

Strata nieprzyiaciela rozciąga się w poległych i ranionych do trzech tysięcy ludzi. Lecz też i z naszey strony bardzo była znaczna; polegli waleczni i odznaczaiący się officerowie Sztabowi: Dowódca Krymskiego pułku piechoty, Podpułkownik Gołowin, i Sewastopolskiego pułku piechoty, Major Bielozier, officerów 4ch, niższych rang 679; ranieni: Dowódca 40go pułku strzelców Podpułkownik Szumski, officerów sztabowych 3, officerów 13, niższych rang 318; niewiadomo, gdzie się podziało z niższych rang 134ch. Sam Jenerał-Purucznik Krasowski odebrał mocną kontuzyią w prawą rękę, z nadwerężeniem kości.

Nadewszystko Jenerał-Porucznik Krasowski chwali rozporządzenia, dowodzącego w tym dniu artylleryią Pułkownika Gilenszmidta.

Po przybyciu do Eczmiadzinu, Jenerał-Porucznik Krasowski dowiedział się, że nieprzyiaciel w nocy opuściwszy bateryie, cofnął się ku głównym siłom, i że osada Eczmiadzińska z niezachwianą odwagą, odpierała gwałtowne natarcia nieprzyiaciela, znaczną mu zadaiąc stratę.

)2(

Z Paryża d. 2 Października.

Na wynagrodzenie Emigrantów zapisano dotąd w wielką xięgę długów 18 mil. 9906 Fr. wieczystey prowizy (600 mill. 325,239 Fr. kapitału).

Przybyli tu Lord Bentinck, nowy gubernator Angielskich Indyiów, i Hr. Capodistrias. Rodzina Burdetta udała się z kąpieli Bagneres do Tuluzy.

Nuncyusz Papiezki przy Dworze Madryckim poiechał dnia 28 Sierpnia (iak Monitor donosi) z Bajony do Madrytu.

Od 15 do 29 Sierpnia weszło do kassy związku przyiaciół Greków 2550 Fr. 40 cent.

W Lionie zniknął naczelnik nayznakomitszego handlowego Domu. Bankructwo iego wynosić ma milijon franków.

W nocach dnia 26, 27 i 28 Sierpnia padał śnieg na górach Korsykańskich. Ciepłomierz, który przed kilku dniami okazywał 31 stopni, spadł dnia 28 na 10 1/2.

Minister spraw wewnętrznych P. Corbière zamówił w Piereneyskiey marmurowey górze kloc białego marmuru 14 stóp długi, 7 szeroki i 5 stóp i 8 calów gruby, ważący około 11,000 centnarów, na posąg Ludwika XVI, który ma bydź w Rennes postawiony.

Z Madrytu d. 20 Września.

Prowincyionalnym pułkom Andaluzyi, iak głoszą, nakazano poyść do Katalonii. Woysko obserwacyyne nad Tagiem znayduie się w dawnem stanowisku nad Talavero de la Reyna.

Wspomnieliśmy niedawno o odkrytym w Saragossie spisku; lecz takiegoż lękano się w Caspe przy Mequinenza.

Następuiący manifest Dowodcy rokoszanów Saperesa wyiaśnia poniekąt zamiary buntowników, który zaraz po oznaymieniu środków Rządu do uśmierzenia rokoszu, rozrzucony wszęd ie, a w nayiększey ilości w Saragossie został;

Żołnierze! część woyska buntowniczego wyspy Leon, pod rozkazami naynieczystszych ludzi, postępuie przeciw nam; oczekuymy ich na stałey nodze i zgodną z naszym charakterem spokoynością. Tak zwany Rząd albo raczey zbiór mężów niemoralnych pod maską cnoty i wierności, którzy przywłaszczali sobie władzę Monarchy, oświadczyli się przeciw nam i poprzysięgli naszą zgubę. Nie wiele nas to obchodzi; bo nie złożemy oręża naszego, któryśmy podnieśli dla utrzymania zasad wieczney prawdy, poki nie dopełniemy naszego obowiązku, który nam w każdey chwili przysięgę przypomina. Wystawiemy nieprzebyty mur, o który rozbiią się wszyscy przewrotni, przeciw Bogu i Królowi, swoiemu dobroczyńcy grzeszący ludzie, na nas złość swoią wywrzeć chcący. Niechay przybędą dla odebrania zasłużoney kary. Czterey automaci (Ministrowie) wynoszą się nad naród, do którego nieszczęściem należą, na łos Mandaryna (Calomarde), którym chociaz pogardzaią, ale przecież słuchaią, nad Boga, Religiią, Króla, prawa i lud. Ci ludzie nazywaią nas tchórzami, odszczepieńcami, wzgardzicielami imienia świętego, którego wzywamy, i obsypuią nas sromotnieyszemi ieszcze imionami, iakie czytać się daią w liście pasterskim Biskupa Gerony. Lecz nie, my nieiesteśmy ani odszczepieńcami, ani wzgardzicielami Religii; idziemy za głosem naszego sumnienia, broniemy przykazań Jezusa Chrystusa, chcemy, ażeby Król był wolny i w zupełności używał Monarchicznych praw swoich. Chcemy także sprawiedliwości; staramy się dopełnić naszych obowiązków względem Boga, który pewnie będzie znami i domopoże nam. Niechay

wydaią przeciw nam przeklęstwa, wyroki zaguby i krwi przelewu, wszystko to spadnie na tych sprawców, którzy padną ofiarą długo wywieraney wściekłości. Nie znamy inney prawdy nad prawdę Ewanielii i żadney inney teoryi nad dobre czyny. Żyiemy przeto w pokoiu! Przepędziliśmy od r. 1814 do 1820 sześć łat w goryczy, w cierpieniach, niesprawiedliwości i nieładzie. Cztery następne łata od r. 1823 do 1827 upłynęły pod wielorakiemi nieszczęściami, tu opłakuie wdowa poległego na placu chwały męża; tam utracił oyciec syna swoiego, a nikt nie otarł ich łez lub ich narzekań wysłuchał. Gdy rzuciemy okiem na środkowy punkt rządu, postrzegamy zgraię spiskowych, trudniących się powiększeniem łupów wyniosłych i podłych ludzi. Widziemy sędziów, ożywionych duchem nowości i przez bunt wspieranych. Widziemy kray w stanie rozprzężenia i obcym zaprzedany; widziemy zbrodnie na czele rządu, a zasługę i cnoty w rozpaczy. Wszystko okazuie tylko nieład i nieszczęście, i wszystko iest Rzecząpospolitą. Oto iest smutny obraz nieszczęśliwey Hiszpanii. Nazywaią tych buntownikami, którzy chcą złe usunąć i ciału politycznemu przywrócić zdrowie. Wiemy, że Ferdynand iest niewinny, i my nie chcemy pozbawić go iego powagi; ale poprz sięgamy utrzymać moc prawa sukcessyynego, ieśli nie ocknie się z śmiertelnego letargu. Skoro raz dumny Katalończyk opieraiąc się na Religii i prawności powstanie, tedy nie ulegnie pod żadną intrygą i boiaźnią śmierci: ieśli inne prowincyie pozostać zechcą pod przemiiaiącą władzą i okażą się niewolnikami, Kataloniia woli raczey dać się chwalebnie w pyrzynę obrócić, niżeli podać się poniżeniu i hańbie. Niechay niebłogosławieństwo Nieba dotchnie nas i dzieci nasze, ieżeli inne mamy zamiary i ieżeli nie ten cel iest naszych natężeń! Gdy pełne uszanowania i umiarkowane przełożenia daremnemi były, musieliśmy zatem użyć oręża, dla postawienia Króla na drodze iego obowiązków, żołnierzerze, zwycięztwo albo śmierć na polach Religii! — W Manresie dnia 30 Sierpnia 1827. (pod.) *Saperes.* „

— Dnia 22. —

Dnia 14go b. m. Jenerał Monet stoczył w Conca del Tren (dolinie pod Tarragoną) potyczkę, w którey zupełnie pobity został i dwa konie pod nim ubito. Dwa pułki woyska Królewskiego odpartemi zostały do Tarragony, gdzie teraz są zamknięte. Król przesłał dowódcy w Tarragonie rozkaz, ażeby dnia 27, w którym dniu J. K. M. do tego miasta przybędzie, do Barcelony odiechał; środkowa junta Manresy została razem wezwaną do przybycia dnia 28go do Tarragony, dla układania się z Królem. Przyrzeczono iey, iż w Tarragonie żadna z teraźnieyszych władz znaydować się nie będzie, tylko Król z małym swoim orszakiem. Sądzą skutkiem podróży Króla będzie oddalenie skarbowego Ministra Balesteres. Buntownicy zburzyli w Olot należącą do Calamarde papierową fabrykę i przełożonego iey zabili. Dwa pułki woysk Królewskich zostały w wąwozie Col de Balaguer (na północ od Leridy) od 6000 rokoszanów pod dowództwem nieznanego cudzoziemca napadnionemi i pobitemi. W całey Katalonii i nawet w Barcelonie rozszerzyli buntownicy odezwę w imieniu Króla, w którey Hiszpanom od 1808 roku aż do tego czasu za polityczne mniemania zapewniaią przebaczenie. W Galicyi lękaią się powszechnego powstania, ale w przeciwnym od Agraviados zamiarze. P. Calomarde otrzymał, iak zapewniaią krzyż Karola III. Na podróż Króla złożyły różne

administracyie potrzebne pieniądze. Dziś mówią, że Marg. Campo-Sagrado, Jenerał Ramagosa i Hr. d'Espanna odebrali rozkaz, ażeby do przybycia Króla znaydowali się w Tarragonie. Pułk 3ci liniiowy pod rozkazami San Lorente, któy znaydował się w San Sebastian, idzie spiesznym pochodem do Katalonii. Dnia 14 Jenerał Longa odiechał z Walencyi do Murviedro i Vinaroz, gdzie pokazały się buntownicze bandy. Przed wyiazdem zwołał Władze i Duchowieństwo, i oświadczył, iż wkłada na nie odpowiedzialność za przerwaną spokoyność podczas iego nieobecności. Sądzą, iż iedzie za Królem. Zdaie się, że Król odwiedzi także Barcelonę. Cel podróży Króla pokrywa taiemnica. Liczbę pod bronią będących buntowników podaią do 20,000.

Woysko obserwacyyne nad Tagiem, które przybrało nazwisko woyska środkowego, udaie się do Katalonii. Jenerał Sarsfields zostanie przy dowodztwie, ale pod naczelnem dowodztwem Hr. d'Espanna. Jenerał Rodil stanie na czele woysk lekkich, z których pułk strzelców posłany został de Medina del Campo, ponieważ nie był dostatecznie oporządzony.

Z Lizbony d. 16 Września.

Onegday Lord Clinton odbył przegląd woyska Angielskiego, przy którym znaydowała się Rejentka.

Okręt Don J. Sixto, który z Brest do Rio-Janeiro powraca, przybydź miał do Madeiry i otrzymać rozkaz zaczekania w pobliskości wysp Azorskich na eskadrę, na którey Król Don Pedro IV. przybędzie. Z drugiey strony słyszemy, że Stany zwołane bydź maią, dla odebrania od przybydź maiącego Infanta Don Miguel konstytucyyney przysięgi na Rejenta. Dotąd powiedzieć można, iż iesteśmy przez Królową rządzonemi, do którey udaie się Rejentka trzy razy w tygodniu. Mówią, iż oddaleni Ministrowie Santarem i da Ponte skazanemi są na mieszkania o 5 mil od stolicy.

Banda powstańców uderzyła dnia 21 Sierpnia na miasto Malagaso; ale po żywey walce odpartą i aż do granicy ściganą była. Wysłańcy Apostolskiey junty uwiedli większą część stoiącego w Campo-Major 2go pułku do ucieczki, ale gorliwość officerów zniweczyła ich zamysł.

WIADOMOŚCI z GRECYI.

(Dokończenie Konstytucyi Greckiey.)

Dział VIII. O Sekretarzach Stanu. 126) Władza wykonawcza ma Sekretarzów Stanu: *a)* spraw zewnętrznych; *b)* spraw wewnętrznych i policyi; *c)* skarbu; *d)* woyny; *e)* marynarki; *f)* sprawiedliwości i oświecenia. 127) Ci ogłaszaią i wykonywaią wszystkie rozkazy Gubernatora, i każdy podpisuie takowe, iako ściągaiące się do swego Wydziału. 128) Każdy Sekretarz na wezwanie Senatu musi dać potrzebne objaśnienie w przedmiocie do swego wydziału należącym; tylko Sekretarz Stanu spraw zewnętrznych może zwlec ogłoszenie, które właśnie nie byłoby rzeczą pożyteczną ogłazać. 129) Maią wolny wstęp na wszystkie posiedzenia Senatu i będą słuchani, gdy żądaią głosu. 130) Żaden z Sekretarzów Stanu nie może ani pośrednio, ani bezpośrednio mieć uczestnictwa w dzierżawie dochodów publicznych, pod karą utraty swoiey służby. 131) Sekretarze Stanu są odpowiedzialnemi, i będą przed Senatem oskarżeni, o zdradę, nadużycie grosza publicznego i o podpisanie rozporządzenia sprzeciwiaiącego się prawom zasadniczym. 132) Senat ma prawo rozpoznawać oskarżenie przeciwko Sekretarzom Stanu zaniesione; i gdy więk-

szością głosów uchwali śledztwo tedy składa przygotowawczą śledczą Kommissyią, ze siedmiu Senatorów, którzy wykonawszy przysięgę wybierą z pomiędzy siebie Prezydenta i rozpoczną prace swoie. Gdy nastąpi posiedź nie dla słuchania zdania sprawy śledczey przygotowawczey, Senat może przyiąć śledztwo lub odrzucić. Jeźli takowe przyymie, tedy wyznaczy dzień, w którym zamieni się w Sąd. Prezydent sądu naywyższego przewodniczy Senatowi podczas śledztwa; Prezydent Senatu i Kommissyia śledcza przygotowawcza nie należą do oskarżenia, ani do głosowania. Prezydent odbiera od Senatorów następuiącą przysięgę: — "Przysięgacie przed „ Bogiem i ludźmi, że będziecie mieli uwa„ gę na oskarżenie, które wam przez Pre„ zydenta Kommissyi śledczey przygotowa„ wczey zostanie przeczytane; nie zdradzi„ cie ani praw oskarżonego, ani praw towa„ rzystwa; nie dacie się uwieść ani osobistą „ nienawiścią, ani boiaźnią lub litością; a „ wchodząc tak w oskarżenie iako też obro„ nę oskarżonego wyrokować będziecie z bez„ stronnością, iaka przystoi sprawiedliwemu „ i wolnemu człowiekowi." Po przysiędze nastąpi śledztwo, które przedsiębierze tylko Prezydent, i obronę, Senatorom zaś nie wolno mówić za, ani przeciw; Prezydent, lub kto inny z Kommissyi śledczey przygotowawczey pełni obowiązki Jeneralnego Prokuratora. Większość głosów iest dostateczną do wykonania zbrodni; złożenie oskarżonego z Ministerstwa iest iedyną karą, którą Senat może wymierzyć; oskarżony, okazawszy się bydź winnym, iako prosty obywatel kraiu ulega ściganiu właściwych władz sądowniczych i karze przez ustawy rozciągnionery. — *Dział IX. O Sądach.* 133) Władza sądownicza iest niezawisłą od dwóch drugich w swoich wyrokach. 134) Ona sądzi podług ustaw pisanych narodu. 135) Jest wykonywana przez sądy w imieniu narodu. 136) W Grecyi przyięte są trzy rodzaie sądów: *a*) sądy pokoiu; *b*) sądy prowincyyne; *c*) sądy wyższe. Oprócz tego iest ieszcze ieden naywyższy czyli kassacyyny, znayduiący się w siedzibie rządu. 137) Będą także zaprowadzone sądy przysięgłych; Senat przez szczególne prawo starać się powinien takowe urządzić. 138) Kommissyie sądowe lub nadzwyczayne Trybunały będą następnie zakazane. 139) Grekom wolno iest sądzić się przez sądy polubowne z odwołaniem się lub bez odwołania. 140) Sprawy będą publicznie wprowadzane, oprócz, gdyby publiczne rozpoznawanie sprzeciwiało się obyczayności; i w tey mierze musi sąd stanowić. 141) Wyroki sądowe będą zawsze publicznie wydawane. 142) Do czasu ogłoszenia kodexów według artykułu 99 będą w mocy swoiey prawa Bizanckie, zbiór praw karzących przez drugie Zgromadzenie nakazany, i prawo przez rząd Grecki ogłoszone; w sprawach handlowych, będzie miało moc obowiązuiącą Francuzkie handlowe prawodawstwo. Poprzedzaiące konstytucyyne prawa maią pierwszeństwo nad wszystkie inne, a prawa przez teraźnieyszy rząd wydane, maią pierwszeństwo nad dawnieyszemi. 144) Sędziowie odpowiedzialni są, za oszukaństwo, przekupstwo, staranność i zbrodnie, które prawo o urządzeniach sądów wyłoży. 145) Sądy niższe ulegaią wyższym, a naywyższy Senatowi. 146) Prawo o urządzeniu sądów pod Nrem 13 kodexu sądowego ma moc obowiązuiącą. Podług tego będą sądy zaprowadzone. Senat ustanowi w ciągu roku Kommissyią, która to prawo obrobi i przełoży go pod rozpoznanie.

D o d a t e k.

147) Rząd starać się będzie niezwłocznie, aby obmyślony był pewny stały fun-

dusz dla wdów i sierot żołnierzy poległych za oyczyznę i w tey mierze wszelkim zapobieży nadużyciom. 148) Rząd iest obowiązany, po urządzeniu spraw Greckich nagrodzić wszystkich tych, którzy się przyłożyli i aż do końca przykładać się będą do zaspokoienia potrzeb pieniężnych Grecyi, i tych wynagrodzić, którzy oczywiście dla niey stali się nieszczęśliwemi. 149) Kolory chorągwi i bander narodowych na lądzie i morzu są niebieskie i białe. — Kształt bander i chorągwi narodowych urządzone będą podług przepisu rządowego; a oprócz takich bander nie będą Grecy żaduych innych na morzu i lądzie używali. 150) Pieczęć Państwa Greckiego ma na znak charakterystyczny Minerwę z godłem mądrości.

Przysięga Grecka.

Przysięgam w imię Naywyższego i oyczyzny, że będę współdziałał do ugruntowania wolności i pomyślności moiego narodu, gotowy poświęcić życie moie, gdyby tego wymagała potrzeba.

Nadto przysięgam posłuszeństwo prawom moiey oyczyzny, szanowanie praw moich współobywateli i nienaruszenie wykonanie obowiązków obywatela.

Przysięga Senatora.

Przysięgam w imię Naywyższego, że zachowam niezwłocznie prawa zasadnicze Państwa Greckiego, i w żadnem zdarzeniu i pod żadnym pozorem nie odstąpię od tego, ni innym dozwolę odstąpić; zawsze bronić będę niepodległości moiego narodu i powszechney i poiedyńczey wolności moich współobywateli; wszystkiemi siłami moiemi przyłożę się do zachowania i pomnożenia powszechney i poiedyńczey pomyślności Greków.

Nadto przysięgam, od nikogo, pod żadnym pozorem ani pośrednio, ani bezpośrednio naymnieyszego nie będę przyymował podarunku, abym dał głos móy według upodobania drugiego i przeciwko moiemu sumieniu.

Przysięga Gubernatora.

Przysięgam w imię Naywyższego, że zachowam nieporuszenie prawa zasadnicze Państwa Greckiego i w żadnem zdarzeniu i pod żadnym pozorem takowych nie zniosę, ni znieść dozwolę.

Nadto przysięgam, że ze wszystkich sił moich będę bronił i zachowywał niepodległość narodu Greckiego i powszechną i poiedyńczą wolność; prawa wszystkich obywateli ogólnie i każdego wszczególności szanował, i do zachowania i pomnożenia ogólnego i szczególnego dobra żadnego nie zaniedbam środka, iaki prawa, moiey władzy powierzyły.

N. 13 Kodexu wyroków.

Trzecie Zgromadzenie narodowe w Epidaurus, czyli tymczasową konstytucyą Greków, uiąwszy i dodawszy i sprostowawszy takową uchwaliło:

I. Ta konstytucyia uznana odtąd zostaie pod imieniem: "Polityczney Konstytucyi Grecyi" podana wierności Senatu, Gubernatora i sprawiedliwości, aby dokładnie była zachowana; ona pomyślności ludów i patryotyzmowi Greków odpowie, aby w całey swoiey rozciągłości była wykonaną.

II. Pod żadnym pozorem i w żadney okoliczności nie może Senat, lub rząd nic takowego nakazywać lub wykonywać, coby się sprzeciwiało teraźnieyszey konstytucyi.

III. Konstytucyia ogłoszona będzie drukiem w całem Państwie.

IV. Oryginał będzie zachowany w Archiwum Senatu.

V. Ninieyszy wyrok ma bydź w Kodexie wyroków umieszczony i drukiem ogłoszony.

Dan w Troezen, w miesiącu Maju 1827 roku zbawienia, i siodmego niepodległości.

(*Następuią podpisy w liczbie 171*).

DODATEK
DO N^ro 83.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 17 PAŹDZIERNIKA 1827 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° z.	Therm: czyli stopnie ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paźdz:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 3, 541	+ 5. 0	90	Połud: Za: słaby	Pogoda z Chmur:	
12	„ 3, 162	+ 13. 5	63	Zachodni mocny	„	
13. 3	„ 2, 790	+ 13. 7	63	Połud: Za: średni	„	
9	„ 2, 447	+ 7. 0	82	„ słaby	„	
7	27 0, 805	+ 6. 6	85	żaden	Pogoda z Chmur:	
14. 12	„ 1, 074	+ 12. 5	77	Połud: Za: średni	Pochmurno	o go. 12 1/2 deszcz.
3	„ 1, 496	+ 11. 6	85	„ mocny	„	
9	„ 2, 508	+ 8. 6	90	„ „	„	Deszcz.
7	27 5, 312	+ 7. 0	88	Połud: Za: średni	Pogoda z Chmur:	
15. 12	„ 6, 261	+ 10. 7	75	Zachodni mocny	Chmury	
3	„ 6, 432	+ 10. 7	70	Połud: Za: mocny	„	
9	„ 7, 548	+ 5. 9	85	„ słaby	Pochmurno	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Z Rzymu d. 22 Września.

Dzisievsza Gazeta *Diario* zawiera następuiącą mowę, ktorą Oyciec S. miał dnia 17 b. m. na taynym Konzystorzu, i w ktorey przytoczył głównieysze punkta zawartego z Królem Niderlandzkim traktatu względem przywrócenia spraw Kościoła katolickiego w tem Królestwie: "Donosiemy Wam, Szanowni Bracia, że rozpoczęte z Nayiaśnieyszym i Wspaniałomyślnym Królem Belgów, Wilhelmem I. układy względem przywrócenia i ustalenia spraw Kościoła Belgickiego, za pomocą Boską szczęśliwie ukończone zostały. W mieysce Konkordatu, który ś. p. Nasz poprzednik Pius VII. z owczesnym Władcą Francyi zawarł, podpisaliśmy za zupełną zgodą inny, dogodnieyszy dla Bel-

gickiego państwa i wynagradzaiący poniekąd szkody, które tamten Kościołowi zrządził, i ten rozkazaliśmi Wam drukowany złożyć. Artykuł 1 opiewa: Nowy Konkordat obeymuie nietylko południowe, iak Piusowski, ale także północne prowincyie państwa Belgickiego. Art: 2 stanowi, iż każda Diecezyia posiadać ma kapitułę i seminarium. Art: 3 nakoniec stanowi, że ile razy Biskupia lub Arcybiskupia dostoyność zawakuie, Kapituła tego Kościoła w prawnym zbiorze przystąpi do obrania Biskupa; obiór ten musi iednak bydź przez Papieża zatwierdzony, a ieżeliby nie był kanonicznie zdziałany, lub obrany nie posiadał świętemi Statutami przepisanych przymiotów, Kapitule dozwolonem będzie przystąpić do nowego wedle kanonicznych przepisów obioru. Poczem dodał Oyciec S., że list Apostolski zatwierdzaiący i obiaśniaiący ten Konkordat składa, z którego widzieć można, iż z porozumienia z Królem 3 ieszcze Biskupstwa do istnieiących w Belgii przydane zostały, iż młodzieńcy, którzy powołanemi są stania się sługami Pana, nie są na przyszłość obowiązanemi do odbywania kollegium filozoficznego, ale tylko do uczenia się wedle przepisu Biskupów. „

Od granic Hiszpańskich d. 23 Października.

Poczta z Barcelony (piszą pod dniem 21 z Perpignanu) która wczoray w wieczor przybydź była powinna, do dzisieyszego dnia nie przybyła.

Trzysta buntowników pod rozkazami Ballaster trzyma osadzoną wieś na gościńcu o pół mili od Gerony. — Onegday rano przed wschodem słońca zbliżyła się banda do Figueras i kilkanaście razy wystrzeliła z karabinów na gościńcu do Villeflor. Osada Francuzka staneła natychmiast pod bronią i wysłano patrole, lecz nigdzie nie zoczono już buntowników. — Woyska przeznaczone do Katalonii przybydź miały między 18 i 22 b. m. do tey prowincyi. Podług naynowszego urzędowego doniesienia składaią się z 19 batalionów i 7 szwadronów jazdy, z których część iuż przybyła. Dnia 17 nadciągnęło do Tortosy 1000 piechoty i 300 konnicy; dwa bataliony, każdy po 1000 ludzi znayduią się iuż w Torragonie pod rozkazami Brygadyera Torres. — Kanonik katedralny Barceloński, Don Drapeo, powróciwszy onegday do tego miasta, obiawił swoie mniemanie względem nieprzyiaciół swoich i tych, których takiemi bydź sądził. Mówił wiele przeciw Jenerałowi Monet, a więcey ieszcze przeciw Jenerałowi Carratala i nie oszczędzał nawet Margr. Campo Sagrado (gubernatora tey prowincyi). Nazwał tych mężów Negros, którzy otaczaią się tylko nieoczyszczonemi i liberalistów uzbraiaią; tak, iż podług niego wszystko zginęło, ieżeli Inkwizycyia nie będzie przywróconą. Powiedział ieszcze, że Jenerał Monet nie przyiął duchowieństwa, które przybyło dla złożenia mu swey uniżonności. — Z Urgel, gdzie dotąd nie iest przerwana spokoyność, piszą: że nocną porą poprzylepiano na drzwiach kościelnych mnóstwo odezw, w których Agrayiados mieszkańców Urgelu do buntu zachęcaią i wskazuią im kilkunastu byłych milicyiantów i członków taynego towarzystwa, w ich mieście mieszkaiących, których powinni się pozbydź. Jeden z naczelników buntowników, Castan, wszedł do Banols; rozpisał 600 uncyy kontrybucyi, lecz przestał na 150, zabrał wszelką broń i odciągnął. Tegoż dnia wszedł inny naczelnik buntowników, Carnicero, do tego miasta, i żądał, aby wszelka młodzież od 18 do 25 lat do niego przystała, grożąc złupieniem miasta. Wielu mieszkańców przeniosło się więc z lepszemi rzeczami do Bar-

celony. Z tegoż miasta piszą, iż dotychczasowe kroki rządowe, żadnego wrażenia na powstańcach nie uczyniły, owszem pomnaża ich się liczba i czynią przygotowania do obrony. Nowy Gubernator Tarragony Torres, wezwał mieszkańców do posłuszeństwa, nazwał podniecicielów buntu wiarołomnemi świętoszkami, którzy upatruią tylko własnych korzyści. Wszystkim mieszkańcom wsi nadbrzeznych zakazali hersztowie rokoszu pod karą śmierci dostawiać żywności obwarowanem wyspom de las Medas (w odnodze Rosas.) Gerona zawsze ieszcze iest zamknięta Saperes był tam obecny. W Perpignanie zabrano wszelką broń ruśnikarzom. Zaraz po przybyciu Jenerała Monet do Barcelony zaciągniono od kupców 100,000 piastrów pożyczki na potrzebę woyska Królewskiego. Dawne milicyie maią bydź uzbroione. — W liście pasterskim Biskupa Leridy członki taynych towarzystw nazwanemi są sprawcami wszystkich nieszczęść; one poróżniły roialistów, i t, d. — Jenerał Ramagoza powrócił do Tortozy; lecz niewiadomo ieszcze, czyli uda się do Manresy lub do Jenerała Monet.

Z Londynu d. 29 Września.

Jutro przyiedzie Król do pałacu St. James na obchód rocznicy urodzin Królowey Wirtemberskiey, która dnia 9go Października odiedzie do Sztuttgardu. Ma iednak w następnym roku, lub 1829 odwiedzić swą oyczyznę.

Gazeta *New Times* zawiera: " Turecka morska siła iest tak dobrze iak niczem. Po ciosie, który w roku 1772 pod Czesme przez spalenie poniosła, dotąd skrzepić się nie może. Na ówczas liczyła 30 liniiowych okrętów, 30 fregat i 60 pomnieyszych woiennych okrętów, a teraz zaledwie z połowy tey liczby się składa. Turcy są nader złemi maytkami, a woienne ich okręty są mizerniey osadzonemi, niżeli ich kupieckie, ponieważ do tey służby używaią tylko złoczyńców i włóczęgów. Przeprawa przez Dardanele iest tylko na pozór straszną. Wschodnie wniyście iest pięć ćwierci mili szerokie, tak iż flotta płynąc środkiem z bateryy dosięgnioną bydź niemoże. Ku trzeciey części drogi ku Stambułowi zwęża się kanał; tu można z lądu uderzyć na zamki i o północy ułatwić przeprawę wielkim okrętem. Na morzu tylko Marmora zachodzi trudność co do attaku z morza, która iedynie przez pomyślny ku morzu Śródziemnemu wiatr usuniętą bydź może. Tymczasem wynalazek parowych statków usuwa przeszkodę, która Admirała Duckworth w roku 1806 zatrzymała. Za pomocą ich może flotta w brew wiatrowi i wzruszeniu wody pod wałami Stambułu zarzucić kotwice. Brzeg nie wystawia żadnego niebezpieczeństwa, a od zamku siedmiu wież, aż na południowy-zachód Seraiu zmienia się głębokość morza od 6 do 30 prętów, tak, iż 74działowy okręt zarzucić może kotwice o 120 prętów od muru. Stambuł, ieśli okoliczności wskażą może zatem bydź zamknięty i oblężony. „

W Buenos-Ayres nastąpiła zupełna zmiana rządu i będące za woyną stronnictwo przeważyło: Prezydent Rivadavia został złożony, a na iego mieyscu iest Lopez. Jenerał Alvear mianowany znowu został z nieograniczoną władzą naczelnym wodzem woyska. Nowy Rząd nie chce wcale słyszeć, ażeby Montevideo pozostało w posiadłości Cesarza Brazyliyskiego. Wiadomość ta zrządziła pomiędzy kupcami w Rio-Janeiro wielką trwogę. Gazeta ostatniego miasta pod dniem 11 Lipca zawiera doniesienia z nad rzeki Rio-

Grande o odniesionych niektórych korzyściach woyska Cesarskiego przeciw republikańskiem.

UWIADOMIENIE.

Podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż okazywane tu w Hotelu Drezdeńskim P. Lipińskiego na pierwszem piętrze pod Nrem 4 *Nadzwyczayney grubości Dziewczyna* i *Kula Akustyczna*, niedługo iuż będą do widzenia, przeto upraszа o łaskawe odwiedzenie.

W. Philadelphia.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 264 Ciągnieniu dnia 17 Paździenika r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

15. 41. 5. 19. 85.

Przyszłe 265 Ciągnienie dnia 24go Października 1827 r. przypada.

Dnia 15 i 16 Października 1827 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	14	15	13	—	12	—	10	—
— Żyta	12	—	11	15	11	—	10	—
— Jęczmienia	10	15	10	—	9	—	8	15
— Grochu	14	—	13	—	—	—	—	—
— Owsa	6	8	6	6	6	—	—	—
— Jagieł	18	—	17	—	16	—	15	—
— Rzepaku	26	—	24	—	21	—	—	—

W Gdańsku d. 8 Października.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	570	do	600.
Żyta	—	—	324	—	342.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	270	—	300.
Grochu	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Notaryusz publiczny W. M. Krakowa z Okręgiem z mocy polecenia Wysokiego Trybunału uwiadomia publiczność, iż ruchomości po Maryannie Lisickiey w Krakowie przy ulicy Rogackiey Nro 418, tudzież po Janie Kantym Reijer Rymarzu, w Klasztorze XX. Dominikanów zmarłych, Inwentarzem urzędownie spisanym obięte, przez publiczną licytacyą w gmachu klasztornym XX. Dominikanów w dniu 22 i następnych b. m. i r. w zwyczaynych godzinach za gotową srebrną Courant monetę sprzedawane będą.

W Krakowie dnia 10 Października 1827 r. *Leo Rawicz Pszczółkowski*, N. P.

W dniu 18 Grudnia r. b. o godzinie 9tey ranney w Sukiennicach w Krakowie w Rynku stoiących, odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną, iako to: pierścionka brylantowego o iednym kamieniu, tabakierki złotey z Emalią, tabakierki w złoto oprawney granitowey malakitem i gipsem niepalonym wykładaney, tabakierki jaspisowey w złoto oprawney brylantami i rubinami wysadzaney, tabakierki z kamieniem Lapis Lasuli w złoto oprawney, Numizmatów różnych złotych i srebrnych, za gotowe pieniądze, które każdego czasu w Krakowie w Rynku pod L. 20 widzieć można; tudzież w dniu 30 Października r. b. o godzinie 9 ranney w tychże Sukiennicach sprzedane będą przez licytacyą: sragi, daszki gontowe i obrazy.

W Krakowie dnia 15 Października r. 1827 r. *J. Słodkowski*, Kom: Sąd.

Do Handlu korzennego przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 229 domu prowadzonego a odznaczaiącego się pod czarnym Krukiem, nadszedł transport świeżo marynowanych ryb, iakiemi są: summ, szczupak, karp, i t. p. których każdego czasu zapomierną cenę tamże dostać można.